PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, czwartek 14 kwietnia 1932 r. | Nr. 85

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 12.IV, w notatce p. n. „Łotewski dziennik o rokowaniach litewsko - polskich" podaje co następuje: Organ łotewskich sfer gospodarczych „Latvijas Sargs" zamieścił wiadomość, że ostatnio pomiędzy Litwą i Polską toczą się rokowania w sprawie porozumienia gospodarczego. Według dziennika łotewskiego, jest rzeczą możliwą, że rokowania te doprowadzą wcześniej czy później do pewnego porozumienia. Szczególnie ważną jest ta wiadomość dla Łotwy, a to z tego względu, że porozumienie gospodarcze polsko - litewskie i wznowienie normalnych stosunków ekonomicznych wpłynęłoby korzystnie na rozwój portu libawskiego, który stałby się wówczas portem tranzytowym Polski i Litwy. Dziennik łotewski zaznacza w końcu, że Łotwa winna bacznie zważać na toczące się rokowania między sąsiadami, kierownictwo zaś łotewskiego ministerstwa spraw zagr. winno dołożyć starań w kierunku uzyskania dla Libawy korzystnej pozycji ekonomicznej.

Lietuvos Aidas 12.IV, zamieszcza streszczenie artykułu „Kurjera Wileńskiego" o konflikcie kłajpedzkim; w artykule tym dziennik polski przeprowadzał analogję pomiędzy konfliktem kłajpedzkim i konfliktem gdańskim. „Lietuvos Aidas" uwypukla ten ustęp artykułu „Kurjera Wileńskiego", w którym zostało podkreślone, że Polska i Litwa posiadają wspólne interesy nad Bałtykiem i że przeto należy poważnie zająć się sprawą usunięcia ze wzajemnych stosunków polsko - litewskich tego absurdalnego stanu, który rozbija niezbędną litewsko - polską solidarność nad Bałtykiem.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Journal des Débats 12.IV, zamieszcza streszczenie artykułu gen. Sikorskiego (Polska a rozbrojenie), który ukaże się w kwietniowym numerze miesięcznika „Le Mois". Dziennik twierdzi, że chciaż gen. Sikorski specjalnie omawia położenie Polski w związku ze sprawą rozbrojenia, to jednak wyrażone tam poglądy mają pierwszorzędne znaczenie dla sytuacji ogólnoeuropejskiej.

Prawda 12.IV, w korespondencji z Warszawy Karlińskiego twierdzi, że przesilenie gospodarcze wsi polskiej wytwarza grunt podatny dla wzrostu ruchu rewolucyjnego. Komunistyczna partja Polski zwraca szczególną uwagę na wywołanie strajku robotników rolnych. Zadaniem tej kampanji jest zjednoczenie wzrastających sił rewolucji agrarnej z rewolucyjnym ruchem wśród robotników miejskich.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Ceske Slovo 13.IV, p. t. „Czechosłowacja pogłębi swoje stosunki gospodarcze z Polską" podaje wiadomość o naradach czeskiego posła w Wiedniu Vavrećki z konsulem polskim w Morawskiej Ostrawie w sprawie zbliżenia między Polską a Czechosłowacją oraz w sprawie rozszerzenia stosunków gospodarczych między obu krajami.

Dalej podaje dziennik, że min. Zaleski w przejeździe do Genewy udzielił wywiadu przedstawicielom prasy polskiej w Berlinie, w którym podkreślił zainteresowanie Polski sprawami krajów naddunajskich.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Tageszeitung 13.IV, pisze, że rozwiązanie oddziałów szturmowych partji narodowo - socjalistycznej musi wywołać źdźiwienie i należy pod adresem min. Groenera wypowiedzieć słowa ostrzeżenia. Można bowiem stwierdzić, że rewelacje Severinga przed wyborami nie wywarły żadnego wrażenia na wyborcach. Gdyby zaś władze państwowe rozwią-

zały hitlerowskie oddziały szturmowe przed wyborami, to skutek byłby odwrotny, gdyż masy wyborców widziałyby w takim kroku tylko manewr przedwyborczy i tem więcej poparłyby opozycję. Skoro zaś teraz po wyborach zarządza się rozwiązanie tych oddziałów, jest to już akt zemsty nad pokonanymi, gdyż w tej chwili nie można zrozumieć tego kroku rządu niemieckiego ze stanowiska rzeczowego. Dziennik dziwi się temu, że Groener dał się nakłonić do podobnego zarządzenia, które wygląda jedynie na elaborat biurokratyczny.

Der Tag 13.IV, pisze z powodu oświadczeń premjera Brauna: „Ponieważ twierdzenie pruskiego premjera odgrywać będzie jeszcze dużą rolę w walce wyborczej, spodziewać się chyba należy, iż ze strony narodowych socjalistów nastąpią jeszcze dalsze wyjaśnienia w sprawie stanowiska partji narodowo-socjalistycznej wobec poruszenia przez Brauna kwestji ochrony niemieckiej granicy wschodniej".

Germania 13.IV, pisze z powodu zmiany regulaminu sejmu pruskiego odnośnie do wyboru premjera pruskiego, że przeprowadzenie tej zmiany przez rząd pruski w obecnej chwili przedwyborczej musi budzić duże wątpliwości; nie było teraz rzeczą wskazaną ze względów psychologicznych i taktycznych stwarzanie faktów, które byłyby usprawiedliwione w innym czasie. Wogóle zaś dziennik przyznaje, że poprzednia procedura wyboru premjera była nieodpowiednia i zmiana była konieczna.

Pommersche Tagespost 10.IV, zamieszcza dalszy artykuł z serji „Blutende Grenze", poświęcony tym razem trudnościom gospodarczym, w jakich znalazło się z powodu nowej granicy miasto Betsche. Autor przedstawia w jaskrawych barwach położenie tego miasta, spowodowane wprowadzeniem w życie traktatu wersalskiego.

Journal des Débats 12.IV, w art. P. Bernusa twierdzi, że socjal - demokraci dlatego jedynie głosowali za Hindenburgiem, gdyż widzieli, że zostaną pobici o ile nie zasłonią się Hindenburgiem, znanym ze swych przekonań nacjonalistycznych, różniących się od hitleryzmu, jedynie przez to, że znajdują one wyraz w sposób mniej demagogiczny. Fakt, że Hindenburg uzyskał tylko 698.000 głosów więcej w drugiem głosowaniu, a przyrost głosów hitlerowskich wynosił 13 kwietnia — 2.079.000, — wskazuje na rodzaj ewolucji umysłów w Niemczech, orjentujących się prawicowo; każe to przewidywać zwycięstwo hitlerowców 24 b .m. w Prusach. Wtedy — zdaniem dziennika — gen. Groener, który tak starannie opiekował się dotąd hitlerowcami, będzie miał więcej jeszcze powodów do porozumienia się z Hitlerem. W tych warunkach Reichswehra stałaby się głównym motorem w Niemczech. Groźnem jednak dla pokoju Europy jest nie tyle ujęcie władzy przez Hitlera, lecz przewaga w Niemczech stanu umysłowości, reprezentowanej przez Hitlera. Reichswehra i machina urzędnicza przechodzi coraz więcej w ręce agresywnych nacjonalistów, których jedynym celem jest przewrót na kontynencie europejskim. Ci sami nacjonaliści przywdziewają w Genewie maski pacyfistów, co byłoby zresztą nie tak bardzo groźne, gdyby inni członkowie konferencji rozbrojeniowej poznali się na tej maskaradzie i postępowali odpowiednio; niestety jednak — dodaje dziennik — nikt na tej maskaradzie się nie poznał.

Prawda 12.IV, omawiając wyniki wyborów prezydenta Rzeszy twierdzi, że zwiększenie liczby głosów oddanych na Hindenburga i na Hitlera odbyło się kosztem kandydatów stronnictw burżuazyjnych, które wycofały swoich kandydatów przy drugiem głosowaniu. Zmniejszenie liczby głosów oddanych na kandydaturę komunistyczną dowodzi biernego zachowania się robotników. Część robotników nie chciała brać udziału w głosowaniu, wychodząc z założenia, że i tak kandydatura Thälmana jest beznadziejna. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że i podczas wyborów do sejmu pruskiego robotnicy zachowywać się będą biernie. Wręcz przeciwnie obecnie odbywa się mobilizacja wszystkich sił komunistycznych celem wzięcia udziału w wyborach pruskich.

Journal de Genève 12.IV, w art. W. M. twierdzi, że wybór Hindenburga nie jest żadną niespodzianką. Ostatnie wybory mają — zdaniem dziennika — tę zaletę, że jasno i dokładnie odbijają sytuację wewnętrzną Niemiec: 19 miljonów wyborców stoi na gruncie legalności i zachowawczości społecznej, a 17 miljonów są zwolennikami gwałtu. Gwałt nie oznacza jednak jeszcze wojny. Mylny jest pogląd, że Hitler jest wyrazem odwetu i, że ci co głosowali za nim, głosowali za wojną. Wielka ilość głosów hitlerowskich oznacza jedynie, ogromną ilość bezrobotnych, bez najmniejszej nadziei na przyszłość o ile wszystko pozostanie tak jak jest obecnie. Pomiędzy tymi bezrobotnymi znajduje się pięćset tysięcy inteligentów, którzy potrafią sformułować w swej myśli coś, co można nazwać mistyką rewolucji. Razem wzięci, wszyscy ci wykolejeni ludzie pragną za wszelką cenę zmiany, nawet za cenę wojny cywilnej. Wojna cywiina pociągnęłaby prawdopodobnie za sobą wojnę. Dziwnem wprawdzie może się wydać paradoksem, że marszałek Hindenburg, bohater wojny, reprezentuje stronnictwo pokoju. W rzeczywistości Hindenburg jest człowiekiem porządku, a porządek jest równoznacznikiem pokoju. Hindenburg oddał wielkie usługi republice przez ścisłe przestrzeganie konstytucji wejmarskiej. Na terenie międzynarodowym przyczynił się on znacznie do polityki zbliżenia międzynarodowego przez popieranie działalności Stresemanna. Dziennik kończy następującemi słowami: „Naród niemiecki wybrał sobie na prezydenta człowieka porządku i pokoju, który zgodził się poświęcić ostatnie lata swego życia na służbę ojczyźnie. Europa winna życzyć mu jak najdłuższego życia, ze względu na spokój Europy i szczęście miljonów ludzi".

LITWA A NIEMCY.
SPRAWA KŁAJPEDY.

Prasa litewska z 11 i 12.IV, podaje za ag. Wolffa wiadomość o przesłaniu do Trybunału Haskiego przez mocarstwa sygnatarjusze konwencji kłajpedzkiej skargi przeciwko Litwie. Prasa litewska podkreśla, że widocznie mocarstwa - sygnatarjusze postąpiły znowu w ten sam niedopuszczalny sposób, jak dn. 19 marca r. b., t. j. najpierw powiadomiły Niemcy o przesłaniu skargi, gdyż rząd litewski dotychczas nie otrzymał o tem oficjalnego zawiadomienia ani od Trybunału Haskiego, ani od mocarstw. f

[illegible]

zały hitlerowskie oddziały szturmowe przed wyborami, to skutek byłby odwrotny, gdyż masy wyborców wahających się w takim kroku tylko nabrałyby przekonania i tem więcej uparłyby się przy Hitlerze. Dopiero po wyborach zarządza się rozwiązanie [illegible] ców, jest to już akt zemsty nad pokonanymi, gdyż w tej chwili nie można zrozumieć tego kroku [illegible] niemieckiego ze stanowiska rzeczowego. Dziennik dziwi się temu, że Groener dał się nakłonić do [illegible] zarządzenia, które wygląda jedynie na zabieg [illegible] polityczny.

Der Tag 13.IV, pisze z powodu oświadczeń premiera Brauna: „Pomimo twierdzenie pruskiego premiera, że odgrywać będzie jeszcze dużą rolę w walce wyborczej, spodziewać się chyba należy, iż ze strony narodowych socjalistów nastąpią jeszcze dalsze wyjaśnienia w sprawie stanowiska partji narodowo-socjalistycznej wobec poruszenia przez Brauna kwestji ochrony niemieckiej granicy wschodniej".

Germania 13.IV, pisze z powodu zmiany regulaminu sejmu pruskiego odnośnie do wyboru premiera pruskiego, że przeprowadzenie tej zmiany przez sejm pruski w obecnej chwili przedwyborczej musi budzić duże wątpliwości; nie było teraz zmiany wskazane ze względów psychologicznych i taktycznych — stwarzanie faktów, które byłyby usprawiedliwione w innym czasie. Wogóle zaś dziennik przyznaje, że poprzednia procedura wyboru premiera była niedopowiednia i zmiana była konieczna.

Pommersche Tagespost 10.IV, zamieszcza [illegible] artykuł z serji „Blutende Grenze", poświęcony razem trudnościom gospodarczym, w jakich znalazło się z powodu nowej granicy miasto Bütow. Autor przedstawia w jaskrawych barwach położenie miasta, spowodowane wprowadzeniem w życie traktatu wersalskiego.

Journal des Débats 12.IV, w art. P. Bernus twierdzi, że wobec demokraci dlatego jedynie głosowali za Hindenburgiem, gdyż widzieli, że zostaną pobici o ile nie zasłonią się Hindenburgiem, znanym ze swych przekonań nacjonalistycznych, różniącego się od hitlerystów jedynie przez to, że znajduje on wyraz w sposób mniej demagogiczny. Fakt, że Hindenburg uzyskał tylko 698.000 głosów więcej w drugiem głosowaniu, a przyrost głosów hitlerowskich wynosił 13 kwietnia — 2.079.000, — wskazuje na rodzaj ewolucji umysłów w Niemczech, orjentujących się prawicowo każe to przewidywać zwycięstwo hitlerowców 24 b. m. w Prusach. Wtedy — zdaniem dziennika — gen. Groener, który tak starannie opiekował się dotąd hitlerowcami, będzie miał więcej jeszcze powodów do porozumienia się z Hitlerem. W tych warunkach Reichswehra stałaby się głównym motorem w Niemczech. Groźnem jednak dla pokoju Europy jest nie tyle objęcie władzy przez Hitlera, lecz przewaga w Niemczech siłami nacjonalistycznymi, reprezentowanej przez Hitlera, Reichswehra i machina urzędnicza przechodzi coraz więcej w ręce agresywnych nacjonalistów, których jedynym celem jest przewrót na kontynencie europejskim. Ci sami nacjonaliści przywdziewają w Genewie maskę pacyfistów, co byłoby zresztą nie tak bardzo groźne, gdyby inni członkowie konferencji rozbrojeniowej poznali się na tej maskaradzie i postępo-

Rytas w art. wst. dowodzi, że panowanie na Litwie rządów antyparlamentarnych stoi na przeszkodzie do konsolidacji narodu litewskiego w sprawie kłajpedzkiej, a bez tej konsolidacji zwycięstwo Litwy nad Niemcami jest niemożliwe.

Lietuvos Aidas donosi, że w wyborach do sejmiku kłajpedzkiego bierze udział około 30 list, co stanowi rekordową liczbę. „Volkspartei" utworzyła jedną listę na cały obszar kłajpedzki. „Landwirtschaftspartei" ma wystawić po trzy listy w każdym powiecie. Litwini robotnicy i rzemieślnicy wystawili 3 listy. Związek rolników litewskich wystawi w każdym powiecie po jednej liście.

Königsb. Allg. Ztg. 11 i 12.IV, nazywa aresztowanie przez władze litewskie w Kłajpedzie przywódcy niemieckiej partji ludowej, p. Meyera, niesłychanym gwałtem i najcięższym ciosem, jaki dyktatura litewska zadała ludności kłajpedzkiej od czasu aresztowania Boettchera. Aresztowanie Meyera jest — zdaniem pisma — ukoronowaniem całego szeregu gwałtów a zarazem prowokacją Niemiec i państw - sygnatarjuszy. Ze strony Niemiec należy dać Litwie najostrzejszą odpowiedź, jaka tylko być może.

W art. wst. dziennik pisze w tej samej sprawie: „Opinja całych Niemiec winna się domagać, aby fanatyczne prześladowanie tego znakomitego męża wreszcie się skończyło. Dalsza chwiejność miarodajnych czynników nie mogłaby by zrozumiana u naszych braci i sióstr w kraju kłajpedzkim."

PROJEKT FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ.

Völkischer Beobachter 13.IV, pisze, że pomoc dla państw naddunajskich, dlatego tylko nie dochodzi do skutku, że Francja łączy ją ze swojem dążeniem do oddzielenia na wieki Austrji od Niemiec, a rząd angielski przez swoje niedostateczne zajęcie się tą sprawą, zdaje się ułatwiać Francuzom to zadanie. Teraz sama Francja wskazuje na wielką nędzę państw naddunajskich (t. j. Węgier i Austrji) i zwracała się do Anglji o wzięcie udziału w doraźnej pomocy dla nich. W ten sposób wykorzystuje ona sytuację „do dalszego uprawiania polityki okrążenia i grabieży" wobec krajów, które już znalazły się w nędzy przez „wyssanie" ich przez traktaty pokojowe. Dziennik podkreśla, że w okresie najenergiczniejszych zabiegów francuskich dyplomacja niemiecka pozostawała bezczynna a p. „Brüning uważał za wskazane wygłaszać mowy wyborcze; reprezentowanie zaś Niemiec na konferencji londyńskiej powierzył urzędnikowi ministerstwa spraw zagranicznych".

Cuvantul 12.IV, w art., nawiązującym do planu współpracy między państwami naddunajskiemi, zapytuje, jak byłaby ona możliwa wobec rewizjonistycznych dążeń Węgrów. Autor przytacza trzy artykuły z pracy węgierskiej, z których wynika, że społeczeństwo węgierskie marzy o odebraniu utraconych obszarów, uważając, że stan dzisiejszy jest niesprawiedliwością nie do utrzymania wobec tego, że powszechne przesilenie gospodarcze z niej wynikło; zdaniem tych pism węgierskich, państwa, które ponoszą odpowiedzialność, za obecne położenie, zdają sobie z tego sprawę i okazują już skłonność do zmiany stanu rzeczy.

Cuvantul 12.IV, twierdzi, że niepowodzenie konferencji londyńskiej było do przewidzenia, ponieważ nad zagadnieniem gospodarczem udzielenia pomocy państwom naddunajskim górowały względy polityczne: Włochy obawiały się wpływów francuskich nad Dunajem, a Niemcy widziały w pomocy finansowej Francji państwom naddunajskim środek niedopuszczenia do połączenia się Austrji z Niemcami i do zamknięcia Niemcom drogi do ekspansji na południowy wschód. Wobec tego państwa naddunajskie powinny same naradzić się nad sposobami wyjścia z trudnego położenia, bez oglądania się na pomoc mocarstw. Byłoby to o tyle korzystniejsze, że państwa naddunajskie lepiej znają swoje potrzeby i miałyby większą swobodę działań. Niepowodzenie konferencji dowodzi słuszności stanowiska rządu rumuńskiego, który zachowywał rezerwę.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 12.IV, zamieszczają art. Bratina (b. warszawskiego korespondenta tego pisma) p. t.: „Przed 10 laty w Genui", poświęcony konferencji genueńskiej. Autor twierdzi, że opracowany na tej konferencji memorjał w sprawie stosunku do ZSRR. żądał wprowadzenia w Rosji Sowieckiej regime'u kapitulacji nawzór regime'u ustalonego dla Chin. W końcu autor wyraża pogląd, że w okresie dziesięcioletnim od konferencji genueńskiej świat kapitalistyczny ujawnił elementy rozkładu, nienotowane dotychczas w historji. Jednocześnie ZSRR. rozwija się pomyślnie pod względem gospodarczym i wzmacnia swoje znaczenie w gospodarce świata. Artykuł Bratina przytacza liczne cytaty z dzieł Lenina i Stalina.

Prawda 11.IV, w art. wst. stwierdza dalsze obniżenie produkcji węgla. Plan produkcji w pierwszym kwartale wykonano w 86 proc. Produkcja węgla zmniejszyła się szczególnie w ostatnim czasie. Gdy w styczniu r. b. przeciętnie wydobywano 196.000 ton węgla dziennie, w lutym — 191.000 ton, w marcu 186.000, to w pierwszej połowie kwietnia dzienna produkcja węgla w ZSRR. zmniejszyła się do 175.000 ton. 30 proc. urządzeń mechanicznych w kopalniach węgla są nieczynne. Kierownicy kopalń oświadczają, że w przemyśle węglowym odczuwa się dotkliwy brak odpowiedniej liczby kwalifikowanych robotników i techników. Wydajność pracy w największem zagłębiu Donieckiem stoi na niskim poziomie. Przeciętnie 2 robotników wydobywa mniej, niż jedną tonnę węgla dziennie. Wykroczenia ze strony robotników i mała wydajność ich pracy ciągle wzrastają. W lutym z tego powodu nie wydobyto 80.000 ton węgla a w marcu deficyt wskutek braku dyscypliny wśród robotników zwiększył się do 117.000 ton. Ostatnio zauważono masową ucieczkę robotników z zagłębia Donieckiego. Jednocześnie kierownicy kopalń, jak stwierdza „Prawda", podają fałszywe dane o wynikach produkcji, ukrywając w ten sposób prawdziwy stan rzeczy.

Trybuna Radziecka 12.IV, donosi, że w dniu 1.IV został uruchomiony rurociąg naftowy Armawir — Trudowa (Ukraina) długości około 500 klm. Rurociąg ten może przetransportować 1.650.000 ton produktów

naftowych rocznie. Jest to jeden z największych rurociągów naftowych na całym świecie. Koszta transportowania produktów naftowych są znacznie mniejsze, aniżeli transportowanie kolejami. Narazie przepływ przez rurociąg będzie wynosił po 3.000 ton na dobę. Uruchomienie rurociągu ma wielkie znaczenie gospodarcze dla Ukrainy i kraju Czarnoziemnego, które będą dostawały w ten sposób produkty naftowe.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Corriere della Sera 9.IV, w art. wst. informuje o zatwierdzeniu przez Wielką Radę Faszystowską polityki zagranicznej rządu włoskiego. Dziennik podnosi, że Rada uznała za rzecz konieczną w celu uzdrowienia świata pod względem politycznym, moralnym i gospodarczym: 1) zniesienie odszkodowań i długów międzynarodowych; 2) umożliwienie międzynarodowej wymiany gospodarczej; 3) przyjście z pomocą państwom naddunajskim, włączając tu przytem Bułgarję i Grecję; 4) zrewidowanie na terenie Ligi Narodów tych punktów układów pokojowych, w których zawarte są przyczyny niepokoju narodów, co stanowi groźbę wojny, oraz 5) zaprzestanie ciągłego zwoływania konferencji międzynarodowych, wzbudzających w narodach coraz nowe nadzieje, które się nie urzeczywistniają.

Il Popolo d'Italia 10.IV, w art. wst. rozwija punkt 4 uchwały W. Rady Faszyzmu o rewizji układów pokojowych na terenie Ligi Narodów, nazywając go przypomnieniem światu powagi chwili. Ostatnia konferencja w Londynie dowodzi, że dziesięcioletnie zabiegi dyplomatów i rzeczoznawców nie prowadzą do celu, a odpowiedzialność za to spada na Ligę Narodów, która się nie orjentuje w położeniu, chociaż ma w ręku radykalne środki zaradcze. Położenie wymaga zmiany niektórych postanowień, które przez doświadczenie okazały się przyczyną trudności politycznych, moralnych i gospodarczych Europy i świata. Punkt 4-ty wskazuje na art. 19 paktu Ligi, dotyczący rewizji tych punktów układu, które są niemożliwe do wykonania. Że pokój i pomyślność świata są w niebezpieczeństwie z powodu niektórych postanowień układów, tego dowodzi m. in. okoliczność, że najważniejsze z nich nie mogą być przestrzegane i wykonywane; i że przeciw temu niespełnianiu ich nie znajduje się innego środka jak siły zbrojnej. Natomiast niezdecydowanie zostawia drzwi otwarte wszelkim niespodziankom, spekulacjom i niebezpieczeństwom ze strony zainteresowanych dogmatyków, podtrzymujących bezwzględnie nienaruszalność układów, zwłaszcza złych. Pod tym kątem widzenia W. Rada porusza sprawę pozycji Włoch w Lidze Narodów.

Neue Freie Presse 12.IV, pisze, że widocznie rząd włoski poważnie bierze swoją groźbę, iż na jesieni zwróci się do Rady Faszystowskiej o decyzję, czy Włochy mają pozostać w Lidze Narodów, gdyż Mussolini ogłosił w „Popolo d'Italia" artykuł, w którym atakuje Ligę Nar. za jej nieudolność oraz wysuwa konieczność rewizji traktatów, które nie nadają się do wykonania.

DALEKI WSCHÓD.

Pisma sowieckie 12.IV, ogłaszają doniesienie z Chabarowska o nowych wystąpieniach białogwardzistów roosyjskich na kolei wschodnio - chińskiej. Wbrew doniesieniom emigracyjnych dzienników rosyjskich i japońskich w Mandżurji o aresztowaniu terorystów z ZSRR., u których znaleziono środki wybuchowe, zamach terorystyczny na kolej wschodnio - chińską przygotowywała terorystyczna organizacja białogawrdzistów rosyjskich. Według informacyj sowieckich, białogwardziści mieli wysadzić w powietrze most kolejowy na rzece Sungari na południowym odcinku kolei wschodnio - chińskiej. Na moście straż kolejowa znalazła dwa pudy dynamitu, ułożonego w różnych częściach mostu i połączonego przewodem elektrycznym. Sprawcy zamachu, z których jednym był emigrant rosyjski, a drugi obywatel sowiecki. na widok straży kolejowej rzucili się do ucieczki, przytem dozorca mostu — obywatel sowiecki został zamordowany. Policja chińska prowadzi śledztwo w kierunku ujawnienia komunistycznej organizacji terorystycznej, która rzekomo miała dokonać tego zamachu. W Charbinie policja dokonała licznych aresztowań i rewizyj wśród obywateli sowieckich.

RÓŻNE.

Slovak 13.IV, podaje w całości rezolucję, uchwaloną przez wydział wykonawczy słowackiego stronnictwa ludowego dn. 11 b. m. w Rużomberku, w której m. in. znajdują się następujące żądania: 1) utworzenie słowackiej Rady Szkolnej, której dotychczas nadaremnie domaga się naród słowacki; 2) wprowadzenie do urzędów i szkół języka słowackiego, jako głównego urzędowego języka; 3) wprowadzenie wychowania słowackiego celem wytworzenia wśród młodzieży szkolnej ducha słowackiego; 4) traktowanie Słowacji w dziedzinie przydziału środków państwowych conajmniej narówni z Morawami.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.